

Anna DERYNG

Wolność sumienia i religii jako przedmiot zainteresowania polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich

I. Uwagi wprowadzające

Wolność sumienia i religii jest specyficznym prawem człowieka. Dotyczy ona bowiem aktywności religijno-światopoglądowej i różni się w sposób istotny od innych przejawów działalności ludzkiej. Niemniej jednak pozostaje w bliskim związku z innymi prawami wolnościowymi, takimi jak: wolnością myśli, słowa, prasy, zgromadzeń czy stowarzyszeń. Niewątpliwie wolność ta jest wolnością konieczną, wolnością bez której jakakolwiek regulacja praw i wolności człowieka już na samym początku uzyskuje niepełny, mocno ograniczony charakter.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na następujące kwestie. Po pierwsze – próba dokonania analizy pojęcia wolności sumienia i wyznania w aspekcie prawnym oraz w nauce Kościoła katolickiego. Chcąc dokonać wspomnianej tutaj analizy prawnej, zwrócę szczególną uwagę na te postanowienia ustawy zasadniczej, które w najbardziej istotnym stopniu gwarantują indywidualną wolność w sprawach religijnych w Polsce, tj. art. 53 ustawy zasadniczej. Po drugie – próba odpowiedzi na pytanie, czy w swym działaniu Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO), w Polsce „stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela”, kierował się tymi samymi zasadami, które wyznaczały jego działania w innych sprawach, czy też może prezentował specyficzne podejście. W tym celu dokonam przeglądu jedynie wybranych spraw, które trafiły do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i z których każda zawiera w sobie jakiś „element religijności”. Temat niniejszego artykułu będzie zatem obejmował wybrane zagadnienia problemowe, jakie powstały na gruncie stoso-

wania owej zasady przez RPO w Polsce. I po trzecie, pokuszę się o odpowiedź na pytanie – jaka koncepcja wolności sumienia i wyznania przebija się z działań RPO i jego wniosków, i czy aby na pewno jest to koncepcja bliska nauczaniu Kościoła katolickiego?

W pracy zastosowałam metodę dogmatycznoprawną. W celu pogłębienia prowadzonej przeze mnie analizy i lepszego zilustrowania pewnych elementów korzystałam posiłkowo z wniosków RPO składanych do Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) w procedurze abstrakcyjnej kontroli norm prawnych oraz bogatego orzecznictwa TK w tym przedmiocie. W ograniczonym zakresie uwzględniłam także aspekty historyczne badanego tu zagadnienia.

II. Rozumienie pojęcia wolności sumienia i wyznania

1. Wolność sumienia i wyznania w aspekcie prawnym

Fundamentem wszelkich wyznaniowych unormowań prawa polskiego jest konstytucyjnie gwarantowana każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii, bezpośrednio uregulowana w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.¹ (dalej: Konstytucja RP, ustawa zasadnicza). Stanowi ona jedną z najważniejszych, a zarazem i podstawowych wolności gwarantowanych przez ustawę zasadniczą². Unormowania odnoszące się do tej wolności, zgodnie z ich charakterem, usytuowano wśród innych norm odnoszących się do wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela (Rozdział II ustawy zasadniczej zatytułowany: „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”). Przyjęta systematyka obowiązującej ustawy zasadniczej mogłaby – co prawda – sugerować, że priorytetowe znaczenie posiadają regulacje dotyczące instytucjonalnych relacji państwo – kościół, które umieszczono w Rozdziale I „Rzeczpospolita” (art. 25) w celu podkreślenia ich znaczenia dla konstytucyjnej tożsamości państwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że genetycznie i logicznie pierwsza jest gwarancja wolności sumienia i religii w wymiarze indywidualnym³.

Współcześnie wolność sumienia i wyznania występuje także pod innymi nazwami, takimi jak: „wolności wierzeń”, „wolności religii”, „wolności kultu”,

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483); Obwieszczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 26.03.2001 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. 2001, nr 28, poz. 319); Ustawa z dnia 8.09.2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2006, nr 200, poz. 1471) oraz Ustawa z dnia 7.05.2009 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2009, nr 114, poz. 946).

² S. Cebula, *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011, s. 29.

³ H. Misztal, *Konstytucyjne gwarancje wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, Warszawa 2011, s. 67.

„wolności myśli, sumienia i wyznania”, „wolności przekonań”, „wolności wyznawania i głoszenia religijnych, areligijnych, a także antyreligijnych idei i doktryn”⁴. Wydaje się, że najbardziej stosownym określeniem będzie tu wolność sumienia i wyznania. Zdaniem M. Pietrzaka⁵, „Przy określaniu tej wolności przez Konstytucję, układy bądź deklaracje międzynarodowe, spotykamy największy chyba rozrzut nazw i terminów”. Autor zauważa⁶, że analiza pojęcia wolności sumienia i wyznania doprowadziła do wytworzenia się dwóch przeciwstawnych poglądów na jego zakres. Pierwszy z nich, reprezentowany przez część badaczy, utożsamia wolność sumienia z wolnością wyznania, nie dostrzegając między tymi terminami istotnych różnic. Drugi, przyjmowany przez większość autorów, wyodrębnia w pojęciu – wolność sumienia i wyznania – dwie części składowe, uzasadniane dwoma formami przejawów aktywności religijno-swiatopoglądowej człowieka – wewnętrzną, związaną z kształtowaniem się myśli i przekonań jednostki w sprawach religii, i zewnętrzną, polegającą na ujawnianiu tych myśli i przekonań oraz postępowaniu zgodnym z ich nakazami. Niewątpliwie, dwuczęściowy zakres pojęcia wolności sumienia i wyznania, merytorycznie bardziej przekonujący, potwierdzają współczesne deklaracje i konwencje dotyczące praw człowieka, uchwalane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, Radę Europy, a także Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2001 r.

Gwarantując indywidualną wolność w sprawach religijnych, ustawa zasadnicza stanowi, iż „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii” (art. 53 ust. 1). W ten sposób obok określania „wolność sumienia i wyznania”, wyłącznie używanego w prawie polskim, zostało wprowadzone nowe – „wolność sumienia i religii”. Zaznaczyć warto, że odejście od stosowanej dotąd terminologii należy odczytywać jako znak zerwania z niechlubnymi praktykami, związanymi ze stosowaniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁷ (dalej: Konstytucja PRL), a zwłaszcza z zaliczeniem wolności sumienia i wyznania do praw obywatelskich, które mogą być koncesjonowane przez państwo⁸. Jak wiadomo, w art. 82 Konstytucji PRL stwierdzono, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia

⁴ Por. również K. Pyclik, *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej (założenia filozoficzno-prawne)*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 435 i nn.

⁵ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 21 i nn.

⁶ Ibidem, s. 21–22.

⁷ Dz. U. z 1976 r., nr 7, poz. 36 ze zm.; Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16.02.1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22.07.1952 r. Por. ustawa konstytucyjna z 17.10.1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 84, poz. 426 ze zm.).

⁸ J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 63.

obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy”. Dodać należy, że inne postanowienia Konstytucji PRL, merytorycznie związane z tą zasadą, nie wskazywały na konkretne uprawnienia, jakie z niej wynikały, jak to czyniła Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17.03.1921 r.⁹ (dalej: konstytucja marcowa), ale przenosiły akcent na granice i ochronę wolności sumienia i wyznania. Zabraniały zmuszania obywateli do uczestnictwa w obrzędach religijnych lub powstrzymywania ich od brania udziału w nich, nadużywania tej wolności w celach godzących w interesy PRL (do 1976 r.), szerzenia nienawiści lub pogardy, wywoływania waśni lub poniżania człowieka ze względu na różnice wyznaniowe oraz bezpośredniego lub pośredniego uprzywilejowania albo ograniczania w prawach obywatela z powodu jego wyznania. Na takim ujęciu przepisów określających wolność sumienia i wyznania w Konstytucji PRL zaciążył wpływ dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania z 1949 r. Jego najważniejsze postanowienia przeniesione zostały do tekstu Konstytucji PRL. Ustawa konstytucyjna przypominała tym samym bardziej ustawę karną aniżeli konstytucyjną. Było to postępowanie charakterystyczne dla okresu stalinowskiego, w którym rodziła się Konstytucja PRL. Akcentowano wówczas nie uprawnienia, z jakich może skorzystać jednostka, ale możliwe ograniczenia tej wolności, stwarzając w ten sposób szerokie podstawy do ingerencji organów państwowych pod pretekstem ochrony tej wolności¹⁰.

Niemniej jednak zasygnalizowana zmiana stosowanej terminologii nie została przeprowadzona konsekwentnie. W tekście obowiązującej ustawy zasadniczej – bez jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego – zastosowano również sformułowanie „wolność sumienia i wyznania” (art. 48). Nadto, nadal funkcjonuje ono w polskim ustawodawstwie zwykłym, a wejście w życie obecnie obowiązującej Konstytucji RP nie spowodowało w tym względzie żadnych zmian (w szczególności zachowano dotychczasowe brzmienie tytułu ustawy z 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania¹¹). Informacje te sugerują, że wolą ustrojodawcy nie była zmiana zakresu przedmiotowego omawianej wolności. Przy czym, przyznać należy, że opracowując art. 53 obowiązującej usta-

⁹ Dz. U. RP z 1921, nr 44, poz. 267 ze zm.

¹⁰ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 171 i nn.

¹¹ Dz. U. z 1989, nr 29, poz. 155.

wy zasadniczej, nie uniknięto konstrukcji budzących różnego rodzaju zastrzeżenia i wątpliwości¹².

Podkreślić należy, że prawo polskie, a zwłaszcza Konstytucja RP, nie zawiera definicji religii. Jak słusznie wskazuje P. Winczorek¹³, „Konstytucja nie daje podstaw do rozstrzygnięć, czy dany zespół poglądów i praktyk jest, czy nie jest religią. Istotne znaczenie w tej mierze mają ustalenia pozakonstytucyjne, a nawet pozaprawne – filozoficzne, teologiczne, etnograficzne, kulturowo- i religioznawcze”. Ustawa zasadnicza w swej preambule definiuje natomiast Boga, jako źródło prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna. W konsekwencji pojęcie wolności sumienia i wyznania interpretowane jest wąsko, niezgodnie z tendencją występującą w aktach prawa międzynarodowego, bowiem wypada je odnieść jedynie do koncepcji Boga przyjętej przez ustrojodawcę we wstępie ustawy zasadniczej. Trybunał Konstytucyjny uznał jednak w wyroku z 16.02.1999 r.¹⁴ (SK 11/98), że wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje wszystkie religie i przynależność do wszystkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach wyznaniowych tworzących formalnie wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną. Uznał bez wątpienia, że tak określona wolność religii obejmuje również wyznawców należących do kręgu „Świadków Jehowy”¹⁵. Trybunał Konstytucyjny nie podjął jednak próby określenia pojęcia religii. Dodać należy, że szeroki zakres rozumienia wolności religii i swobody sumienia jest także przyjmowany w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka na tle art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ustawodawca konstytucyjny nie przesądza podstaw aksjologicznych ustawy zasadniczej – bowiem jest ona stanowiona zarówno „w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem”, jak i „przed własnym sumieniem”, zaś tradycji kultury Rzeczypospolitej upatruje i w dziedzictwie chrześcijańskim, i w ogólnoludzkich wartościach¹⁶.

W moim przekonaniu, Konstytucja RP dość obszernie – począwszy już od zapisów preambuły – reguluje kwestie wolności sumienia i wyznania w Polsce. Zauważyć można, że zrównuje obywateli w prawach bez względu na wyznawane przez nich wartości – wywodzone bądź od „Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna”, bądź z innych źródeł („jak i nie podzielający

¹² Szerzej H. Misztal, *Konstytucyjne gwarancje wolności sumienia i wyznania*, s. 68.

¹³ Zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.*, Warszawa 2000, s. 73 i nn.

¹⁴ Wyrok z 16.02.1999 r., SK 11/98.

¹⁵ Szerzej patrz wyrok TK z 16.02.1999 r., SK 11/98.

¹⁶ Zob. K. Pyclik, *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej (założenia filozoficzno-prawne)*, s. 543.

tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł”). W tym miejscu nasuwa się pytanie, mając oczywiście na uwadze wskazane powyżej zapisy ustawy zasadniczej – czy Konstytucja RP gwarantuje legalizację satanizmu? Odpowiedź na postawioną wątpliwość pozostawiam dowolnej ocenie Czytelnika i w niniejszym artykule, z uwagi na temat pracy, nie podejmuję dalszych rozważań.

Wolność sumienia i wyznania oznacza, że w tej sferze życia jednostki państwo powstrzymuje się od ingerencji. Wyznaczenie granic tej sfery, a zarazem dopuszczalnych wyjątków następuje w ustawach i umowach międzynarodowych. Decyzje w tych sprawach nie należą ani do Kościołów i związków wyznaniowych, ani do stowarzyszeń czy klubów filozoficznych¹⁷. Należy ona bowiem do tych wolności osobistych, które są elementem koniecznym każdej regulacji konstytucyjnej. Należy jednak pamiętać, że główny ciężar odpowiedzialności zarówno za należyte zrozumienie przez jednostki i wspólnoty kościelne zasady wolności sumienia i wyznania, jak i jej realizowanie przez te podmioty, ciąży na państwie jako politycznej, demokratycznej i niepodległej organizacji społeczeństwa¹⁸. Z jednej strony jest to wolność niezbędna dla prawidłowego określenia położenia prawnego jednostki, z drugiej zaś jest to wolność tkwiąca wręcz immanentnie w uznawanych dziś i respektowanych koncepcjach państwa. Wszystkie przecież standardowe czy też uniwersalne idee, takie jak idea państwa demokratycznego, prawnego, pluralistycznego, opartego na zasadzie równości, godności czy zakazie dyskryminacji, zakładają wymóg obligatoryjnej implementacji wolności sumienia i wyznania. Jednocześnie, bez wolności sumienia i wyznania jednostka pozbawiona jest kluczowej rękojmi poszanowania jej prawa do prywatności, w najgorszym zaś jest narażona na naruszenia wielu innych praw i wolności, w tym zwłaszcza godności, równości, zakazu dyskryminacji czy np. wolności wypowiedzi. Okoliczności te sprawiają, że wolność sumienia i wyznania traktowana jest zarówno jako wolność konstytuująca demokratyczny porządek ustrojowy *tourt court*, jak i przede wszystkim – wolność nieodzowna dla skutecznej ochrony praw jednostki¹⁹.

Wolność sumienia i wyznania jest współcześnie uznawana za prawo podmiotowe jednostki, o czym świadczy chociażby orzecznictwo europejskich sądów konstytucyjnych, wedle którego wolność ta jest prawem podmiotowym o charakterze fundamentalnym, który gwarantuje istnienie intymnej klauzuli prze-

¹⁷ Zob. np. A. Łopatka, *Wolność sumienia i wyznania*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław 1991, s. 407 i nn.

¹⁸ Szerzej na ten temat, Z. Łyko, *Wolność sumienia i wyznania w relacji: człowiek – kościoły – państwo*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 100 i nn.

¹⁹ J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 73 (2006), nr 2, s. 39 i nn.

konań, czyli przestrzeń indywidualnego samookreślenia²⁰. Wolność ta nie jest wyłącznie normą moralną, lecz jest prawem, i to specyficznym prawem człowieka, dotyczy bowiem aktywności religijno-światopoglądowej i różni się w sposób istotny od innych przejawów aktywności ludzkiej. Jeśli zatem wolność sumienia i wyznania jest prawem, to z jednej strony powstaje uprawnienie, z którego mogą korzystać objęte nim podmioty, a z drugiej strony obowiązek respektowania tego prawa przez innych ludzi. B. Banaszak²¹ zauważa, iż Konstytucja RP traktuje wolność sumienia i religii jako wolność człowieka i gwarantuje ją wszystkim pozostającym pod władzą RP. W ocenie Autora, „Wolność sumienia oznacza autonomię jednostki w sferze poglądów filozoficznych, aksjologicznych, moralnych, a także politycznych i religijnych umożliwiających jej określenie własnej tożsamości intelektualnej”. Jest więc pojęciem szerszym niż wolność religii, ale równocześnie ściśle z nim związanym. Dotyczy ona bowiem sfery wewnętrznych przemyśleń jednostki i w tym wymiarze trudno nawet wyobrazić sobie jakiekolwiek ograniczenia prawne, czy ingerencje ze strony państwa. Z kolei „Wolność religijna w sferze wewnętrznej wiąże się z wolnością sumienia, ale obejmuje tylko te jej aspekty, które związane są z wiarą w istnienie boga (bogów) i bytów niematerialnych, związane z określeniem istoty człowieczeństwa. W tej sferze – podobnie jak w przypadku wolności sumienia – niedopuszczalne są ograniczenia prawne czy ingerencje ze strony państwa”. Relacje między tymi dwiema wolnościami trafnie określił ETPCz²², stwierdzając, że wolność sumienia jest „cennym dobrem dla ateistów, agnostyków, sceptyków i obojętnych” i nie stanowi wyłącznie kwalifikacji „pozytywnej” służącej wierze i wierzącym, ale pozwala niewierzącym niewierzyć, agnostykom wątpić itp.

Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na kwestię zagwarantowania prawa do wolności sumienia i wyznania, która od lat stanowi przedmiot żywego zainteresowania. Dodać należy, że dyskusje i rozważania nad znalezieniem najlepszych gwarancji, czyniącym to prawo realnym, nie zostały bynajmniej zakończone. M. Pietrzak²³ wyróżnia gwarancje bezpośrednie, polegające na nadaniu uprawnieniom wynikającym z wolności sumienia i wyznania charakteru norm prawnych. Ich jurydyzacja zapobiegać ma arbitralnemu postępowaniu organów państwowych. Gwarancje pośrednie wyrażają się w przyjęciu zasad i rozwiązań instytucjonalno-prawnych, które mają ułatwić korzystanie z tych uprawnień przez jednostki i zbiorowości religijne oraz zapobiegać ich naruszaniu. Przejawiają się one przede wszystkim w rozdziale kościoła i państwa, w neutralności

²⁰ Szerzej nt. K. Pyclik, *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej (założenia filozoficzno-prawne)*, s. 440 i nn.

²¹ Patrz B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 271 i nn.

²² ECHR 199-I, s. 267 i nn.; orz. z 18.02.1999 r.

²³ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 42.

władz państwowych w sprawach religii i światopoglądu, równych prawach obywateli bez względu na ich przekonania w sprawach religijnych i równouprawnieniu wyznań.

Podsumowując, analiza wolności sumienia i wyznania w aspekcie prawnym prowadzi do wniosku, że przepisy Konstytucji RP w tym zakresie pozostawiają wiele do życzenia. Zbytne wchodzenie w szczegóły w regulacji ustawy zasadniczej wprowadziło szereg niedoskonałości, które uwydatnił jeszcze fakt niedostosowania jej do szeregu regulacji ustawowych. Nadto, sama ustawa zasadnicza zawiera nieścisłości terminologiczne, operując raz pojęciem „wolności sumienia i religii” (art. 53 ust. 1), innym razem „wolności sumienia i wyznania” (art. 48) czy w końcu wolności „światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”, szczególnie w koniunkcji z zasadą bezstronności światopoglądowej państwa w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2). Nadto, ustawa zasadnicza opowiada się za wąską koncepcją wolności sumienia i wyznania – wiarą w Boga. W konsekwencji, wypowiedzi konstytucyjne skłaniają do zadania pytania: czy przy użyciu tak różnych wypowiedzi ustawodawca konstytucyjny poręcza wolność przekonań „w ogóle”, czy też jednak celowo tę wolność w jakiś sposób ogranicza? Myślę, że kluczowym przy tym musi być sposób sformułowania normy generalnej, a zatem normy zawartej w dyspozycji art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. Zwroty z pozostałych postanowień ustawy zasadniczej, przy wyznaczeniu przedmiotowego zakresu gwarancji określonych w art. 53 ust. 1, mogą tu mieć co najwyżej charakter posiłkowy.

Dodatkowo podnieść należy, że ustawodawca nie wykorzystał bardziej dopracowanej regulacji ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, która była doskonałym punktem wyjścia do prac nad prawem i wolnościami religijnymi. Wiele do życzenia pozostawiają również poszczególne sformułowania. Niemniej jednak, mimo wielu nieścisłości Konstytucja RP promuje, co właściwie najważniejsze, powszechnie akceptowane przez społeczność międzynarodową prawa i wolności religijne.

2. Wolność sumienia i wyznania w nauce Kościoła katolickiego

Chrześcijaństwo jako religia monoteistyczna głosiło tezę o wyłącznej prawdziwości swojej wiary. Zasada ta, przejęta z religii żydowskiej i wzmocniona dogmatem uznającym kościół za niezbędnego i jedyne pośrednika między Bogiem i człowiekiem (*extra ecclesiam nulla salus*), prowadziła do nietolerancyjnego stanowiska wobec wszystkich, którzy nie wyznają religii chrześcijańskiej. Uznawano bowiem, iż podmiotem wolności religijnej może być tylko kościół katolicki, jako jedyny głosiciel prawdy obiektywnej, i katolicy, jako wyznawcy tej prawdy. Wyznawców innych przekonań religijnych i światopoglądowych i inne wspólnoty religijne – chrześcijańskie i niechrześcijańskie – nale-

ży jedynie tolerować²⁴. Co ciekawe, chrystianizm dopuszczał nawet możliwość stosowania przymusu w sprawach religijnych w myśl słów z Ewangelii św. Łukasza – *compelle intrare* (zmuszaj wejść).

Dopiero Sobór Watykański II dokonał zasadniczej zmiany w stanowisku kościoła wobec wolności sumienia i wyznania. W Deklaracji o Wolności Religijnej, przyjętej przez sobór w 1965 r., znalazły się w zawołowanej postaci słowa samokrytyki pod adresem dawnych praktyk nietolerancji i posługiwania się przez kościół przymusem w sprawach wiary. Sobór bowiem oparł zasadę wolności religijnej na godności osoby ludzkiej. Deklaracja głosi, że „osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to pojedynczych osób, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, w ten sposób, aby w sprawach religijnych (*in re religiosa*) nikt nie był zmuszony postępować wbrew swemu sumieniu [...]. Z racji godności swej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagłeni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii [...]. Prawo do owej wolności przysługuje trwale również tym, którzy nie wypełniają obowiązku szukania prawdy i trwania przy niej”²⁵. Tym samym, prawo to przysługuje wszystkim, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym, a także ateistom.

Niewątpliwie, deklaracja postuluje przyznanie przez państwo szerokiej wolności wspólnotom religijnym. W rezultacie ma zamiar wyznaczyć sferę, w którą władze państwowe nie powinny ingerować. Dopuszcza jednak uprzywilejowanie jednej wspólnoty przez władze państwowe, nie domaga się więc pełnego równouprawnienia dla wszystkich organizacji wyznaniowych. Pozwala państwu dla ochrony porządku publicznego i dla obrony przeciw nadużyciom wolności religijnej narzucić jej sprawiedliwe i uzasadnione granice²⁶. Deklaracja o Wolności Religijnej opowiada się wprawdzie za państwem świeckim, zajmującym neutralne stanowisko wobec wszystkich religii, niemniej jednak wyraża pogląd, iż państwo powinno stwarzać dobre warunki do rozwoju życia religijnego. Nadto, jest przeciwna takiemu ustrojowi, który narzuca „jedyny system wychowania, z którego całkowicie usunięta została formacja religijna”, czyli w którym istnieje wyłącznie szkoła świecka. W ocenie M. Pietrzaka²⁷ kompromisowa w niektórych rozwiązaniach i przewidująca wyjątki Deklaracja oznaczała przewartościowanie dotychczasowego stanowiska kościoła katolickiego w zakresie wolności religijnej.

²⁴ J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, s. 87.

²⁵ Zob. szerzej i przytoczoną tam literaturę; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 53.

²⁶ Ibidem, s. 53.

²⁷ Ibidem.

Z kolei zmiany w pojmowaniu wolności religii w nauce kościoła katolickiego zainicjował papież Jan XXIII w słynnej encyklice *Pacem in terris* (1963). Prawo do „oddawania czci Bogu zgodnie z wymogami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie” zaliczył on do podstawowych praw osoby ludzkiej, wynikających z godności ludzkiej (PT 14). Jako podstawę poszanowania prawa do wolności religijnej na pierwsze miejsce wysunął kryterium „prawego sumienia”, a nie kryterium prawdy obiektywnej. Sobór Watykański II określił pojęcie wolności sumienia i religii oraz zasady jej ochrony w życiu prywatnym i publicznym. Papież Jan Paweł II był twórczym kontynuatorem nauki soborowej²⁸.

Warto w tym miejscu podkreślić, że według Katechizmu Kościoła Katolickiego²⁹ wiara jest wolną odpowiedzią poszukującego ostatecznego sensu swego życia człowieka daną Bogu, „który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło” (KKR 26). Przez wiarę człowiek w sposób całkowity poddaje Bogu swój rozum i swoją wolę. Udzieloną przez człowieka odpowiedź na Boże zaproszenie do wspólnoty z Nim Pismo Święte³⁰ nazywa „posłuszeństwem wiary” (por. Rz 1,5; 16, 26). Wiara chrześcijańska jest dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił³¹. Zauważyć należy, że chrześcijanin wierzy nie dlatego, że prawdy objawione okazują się prawdziwe i zrozumiałe w świetle danego mu przez naturę rozumu, lecz ze względu na autorytet Boga. Dlatego też wiara jest pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie, chociaż prawdy objawione mogą się wydawać niejasne dla rozumu i niepojęte dla czysto ludzkiego doświadczenia. Jan Paweł II stwierdza, iż wolność sumienia i religii jest „pierwszym i niezbędnym prawem osoby ludzkiej”; „a nawet więcej, można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”³².

J. Krukowski³³ wyróżnia dwa aspekty wolności religijnej, wewnętrzny i zewnętrzny. Wolność w aspekcie wewnętrznym jest to wolność sumienia, czyli zdolność osoby ludzkiej do podjęcia moralnego wyboru zgodnie z nakazem sumienia. Istota tej wolności tkwi we wnętrzu człowieka. Punktem wyjścia dla poszanowania tej wolności jest godność osoby ludzkiej, która odczuwa wewnętrzną konieczność wolnego działania według nakazów sumienia. Natomiast wolność religijna w aspekcie wewnętrznym obejmuje: 1) wolność do uewnętrzniania swoich przekonań w życiu prywatnym i publicznym; 2) wolność

²⁸ J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, s. 87.

²⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 21.

³⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1988, (Rz 1,5; 16,26).

³¹ J. Uryga, *Wiara w życiu człowieka*, „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich” 2006, nr 26, s. 10.

³² Cyt. za J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, s. 91.

³³ Ibidem.

od przymusu zewnętrznego w manifestowaniu swoich przekonań religijnych. Wolność religijna w tym wymiarze podlega ochronie prawnej. Dodatkowo H. Hello³⁴ wskazuje, że wolność sumienia posiada dwa znaczenia: jedno katolickie, a drugie rewolucyjne.

Niektórzy uczeni³⁵ uważają, że wolność religijna jest zastosowaniem wolności sumienia. Jest to z jednej strony wolność poszczególnych jednostek w wyznawaniu wiary religijnej zgodnie z przekonaniem ich sumienia, z drugiej zaś strony jest to wolność dla wspólnot religijnych, która pozwala wprowadzać w życie ich przekonania i używać do tego potrzebnych środków. Tak jak przy wszystkich przejawach wolności sumienia, decydująca jest tu godność podmiotu moralnego, jakim jest osoba ludzka, i jego kondycja jako bytu społecznego. N. Koshy³⁶ zauważa, że „czasami terminów wolności sumienia i religii używa się zamiennie. Wolność sumienia łączy się z silnym przekonaniem, że należy pozwolić ludziom na działanie zgodne z ich religijnymi poglądami i nie wolno ich przymuszać do zmiany tych przekonań”. Zdaniem J. Dudziaka³⁷, „Wolność religijna polega na tym, że każdy człowiek wzięty indywidualnie czy zbiorowo nie może w sprawach wyznaniowych doznawać przymusu lub ograniczeń tak, by musiał działać wbrew swojemu sumieniu”. Z kolei I. Tokarczuk³⁸ wskazuje, iż „[...] wolność religijna polega na tym, iż wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych osób, czy to zbiorowisk społecznych, czy to jakiegokolwiek władzy ludzkiej – tak, aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według jego sumienia prywatnie, publicznie, indywidualnie lub w łączności z innymi byle w godziwym zakresie”.

Powyższa analiza dowodzi, że wolność religijna, określana często, choć niecałkiem trafnie, wolnością sumienia i wyznania, zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich praw wolnościowych człowieka, których źródłem jest godność osoby ludzkiej³⁹. Niewątpliwie, wolność religijna w nauce kościoła kato-

³⁴ Na ten temat szerzej H. Hello, *Nowoczesne wolności w oświeceniu Encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania. Wolność prasy – wolność nauczania*, Warszawa 1910, s. 16 i nn.

³⁵ Zob. np. L. Janssens, *Wolność sumienia i wolność religijna*, Warszawa 1970, s. 127.

³⁶ K. Koshy, *Wolność religijna w zmieniającym się świecie*, Kraków 1998, s. 44–45.

³⁷ Parz szerzej i przytoczoną tam literaturę, J. Dudziak, *Granice wolności religijnej w Konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w 1993 roku*, Tarnów 2002, s. 15 i nn.; zob. także P. Canisius, J. van Lierde (wybór i opracowanie), *Jan Paweł II. Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku*, (przygotowanie polskiej edycji A. Sujka), Warszawa 1999, s. 103 i nn.

³⁸ Szerzej na ten temat oraz przytoczona tam literatura I. Tokarczuk, *Wytrwać i zwyciężyć*, Kraków – Lublin – Warszawa 1987, s. 173 i nn.

³⁹ W. Uruszcak, *Prawo wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 14; zob. szerzej na temat godności człowieka np. J. Koziński, *O godności człowieka*, Warszawa 1977; J. Kupny, *Godność człowieka*

lickiego ściśle związana jest z przyjęciem prawdy o człowieku jako osobie zdolnej do poznania prawdy obiektywnej, w tym również prawdy religijnej. A jednocześnie prawdy o człowieku jako istocie zdolnej do dokonywania wyboru polegającego na dobrowolnym przyjęciu poznanej prawdy jako dobra lub jej odrzuceniu⁴⁰. Wolność ta ma swoje źródło w samej naturze ludzkiej. Nadto, wolność ta nie jest nadana przez państwo ani przez Kościół. Zarówno państwo, jak i Kościół mają obowiązek ją uznać i zapewnić jej ochronę. Poza tym, prawo do wolności religijnej rzeczywiście zakorzenione jest w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność człowiek poznaje przez objawione słowo Boże i samym rozumem.

Dogmat chrześcijański, który stwierdza wolny i nadprzyrodzony charakter aktu wiary, jest więc najlepszą gwarancją poszanowania wolności religijnej. Dlatego też postawa, która nie tylko odrzuca wszelką prawdę absolutną, lecz utrzymuje, że poszanowanie wolności innych jest możliwe tylko wtedy, gdy uznaje się relatywizm, jest odczuwana przez katolików jako najwyższa nietolerancja. Oczywiście, niezmiennie pozostaje przekonanie o charakterze Bożym, a więc absolutnym prawie prawd objawionych. Jednak właśnie nauka objawiona – dogmat stwierdzający w sposób absolutny charakter wolny i nadprzyrodzony aktu wiary – jest podstawą tolerancji i wymaga w dziedzinie wolności religijnej postawy pełnej szacunku i skromności.

Można wyciągnąć wniosek, że w życiu społecznym, rozważanym pod kątem współistnienia, poszanowanie wolności religijnej – główny wyraz wolności sumienia – obowiązuje katolików nie tylko na zasadzie miłości, która w każdej osobie ludzkiej szanuje jej godność podmiotu moralnego, lecz także na zasadzie nauki objawionej, dotyczącej samej istoty aktu wiary.

III. Ochrona wolności sumienia i wyznania w świetle praktyki Rzecznika Praw Obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich jako strażnik porządku prawnego w Polsce od początku swego istnienia, tj. 1987 r., przywiązywał szczególną wagę do praktycznej realizacji zasady wolności sumienia i wyznania, unormowanej bezpo-

a wymogi życia gospodarczego: przeciwieństwo czy komplementarność?, [w:] Jan Paweł II promotorem godności człowieka, red. A. Bałabuch, Świdnica 2007, s. 97 i nn.

⁴⁰ J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, s. 88; por. również A. Królikowska, *Współczesna polska religijność w kontekście teorii anomii R.K. Mertona*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 1–2, s. 171 i nn.

średnio w art. 53 Konstytucji RP⁴¹. Problematyka ta w zasadzie pojawiła się we wszystkich rodzajach spraw prowadzonych przez Biuro RPO⁴². W niniejszym opracowaniu, o czym wspominałam już we wprowadzeniu, dokonam jedynie przeglądu wybranych spraw, które trafiły do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i z których każda zawiera w sobie jakiś „element religijny”.

Utworzony ustawą z 15.07.1987 r.⁴³ (dalej: RPOU) urząd Rzecznika Praw Obywatelskich stoi na straży praw i wolności człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji i innych przepisach prawa. Rzecznik bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów, instytucji i organizacji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji tych praw i wolności nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej. Podejmując ustawowo określone środki działania, jest on obowiązany do określenia treści prawa obywatelskiego i rodzaju jego naruszenia przez organy państwowe w rozpatrywanej sprawie. Niewątpliwie, tak szeroki przedmiot oceny stwarza szerokie możliwości interpretacyjne nie tylko obowiązującego prawa i procesów jego stosowania, lecz także pozwala na odwoływanie się do wielu wartości pozaprawnych, np. sprawiedliwości społecznej czy zasad współżycia społecznego, które mogą mieć doniosłe znaczenie w wykładni prawa dokonywanej przez RPO. Uzasadnieniem dla podejmowania przez RPO prawem przepisanych działań jest jednoznaczne naruszenie praw i wolności obywatelskich. Rozumienie tych praw i wolności jest podstawowym wyznacznikiem właściwości Rzecznika, który powinien w rozpatrywanych sprawach jasno określić zarówno treść konkretnego prawa obywatelskiego, jak i sposób (zakres) jego naruszenia. Oba bowiem elementy oceny konkretnej sprawy należy traktować nierozłącznie, ponieważ treść praw i wolności obywatelskich nie jest formułowana przez Rzecznika *in abstracto*, lecz w związku z rozpatrywaną sprawą, tj. w związku z zarzutem naruszenia prawa obywatelskiego.

⁴¹ Zob. np. J. Malec, *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1988, nr 1, s. 43. Pkt 15. Zob. również „Biuletyn RPO. Materiały” 1991, nr 9, *Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres 1.12.1989–30.11.1990*, s. 36 i nn.

⁴² Poza sprawami, które z wolnością sumienia i wyznania wiążą się w praktyce RPO w związku z niebezpieczeństwem zagrożenia dyskryminacją na tle religijnym, Rzecznik zajmował się także takim zagadnieniem, jak: sprawą możliwości pobierania nauki etyki w szkołach (RPO/150505/94/I), zob. „Biuletyn RPO. Materiały” 1995, nr 25. *Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres od 13.02.1994 r. do 12.02.1995 r.*, s. 140 i nn.; zob. także „Biuletyn RPO. Materiały” 1998, nr 35. *Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich za okres od 8.05.1997 r. do 7.05.1998 r.*, s. 49 i nn.; „Biuletyn RPO. Materiały” 2004, nr 48, s. 279 i nn.

⁴³ Ustawa z 15.07.1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. 2001, nr 14, poz. 147). Por. również art. 80, art. 208–212 ustawy z 2.04.1997 r. Konstytucji RP (Dz. U. nr 78, poz. 483).

Przykładowo, w sprawie RPO/253349/97/I z 20.08.1997 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Obrony Narodowej w związku z listem obywatela, który podnosił problem naruszenia wolności sumienia i wyznania w wojsku. Wątpliwości zgłoszone zostały w związku z obowiązującym „Ceremonialem Wojskowym”, wedle którego obchody świąt (uroczystości) państwowych i wojskowych można poprzedzić odprawieniem uroczystego nabożeństwa. Autor skargi wniesionej do RPO sygnalizował także różnicę między wytycznymi Ministra z dnia 10.05.1997 r. w sprawie udziału w uroczystościach religijnych związanych z wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce w dniach 31.05–10.06.1997 r., a istniejącą praktyką. W odpowiedzi Ministra z dnia 25.09.1997 r. stwierdzono, iż w „Ceremoniale”, chociaż dopuszcza on poprzedzanie obchodów świąt państwowych i wojskowych uroczystym nabożeństwem, to jednak uczestniczenie w nim jest dobrowolne zarówno dla kadry, jak i dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Pomimo bowiem, iż przewidziany w „Ceremoniale” podczas nabożeństw udział w wojskowej asyście honorowej oraz oficjalnej delegacji wojskowej jest przedsięwzięciem służbowym, to jednak postanawia on jednocześnie, iż „dowódcy przy typowaniu żołnierzy do przedsięwzięć mających charakter służbowy kierują się poszanowaniem zasad wolności sumienia i wyznania”. Zdaniem Ministra analiza sygnalizowanych przez Rzecznika przypadków zdaje się wskazywać jedynie na brak dobrej woli nielicznych dowódców i są to przypadki sporadyczne, nie mogące stanowić zagrożenia dla swobód wyznaniowych w wojsku. Całkowitą eliminację takich przypadków może zapewnić przestrzeganie obowiązujących norm bez konieczności ich zmiany. RPO w całości uznał odpowiedź Ministra za wyczerpującą i poinformował o tym zainteresowanego.

Kwestie wolności sumienia i wyznania ujawniły się także w wielu wnioskach RPO kierowanych do TK w przedmiocie badania konstytucyjności norm prawnych. W tym miejscu chciałabym zwrócić szczególną uwagę na dwie sprawy: RPO/66885/90/I⁴⁴ z 16.08.1990 r. oraz RPO/67161/90/I⁴⁵ z 28.08.1990 r.

Jednym z motywów podjętych zagadnień jest fakt naruszenia gwarancji milczenia poprzez wyraźną lub *per facta concludentia* samą konieczność zajęcia

⁴⁴ RPO/66885/90/I z 16.08.1990 r. – wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie religii w szkołach (Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z 3.08.1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91). Wniosek oddalony (orzeczenie z 29.01.1991 r., K 11/90).

⁴⁵ RPO/67161/90/I z 28.08.1990 r. – wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie religii w szkołach (Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z 24.08.1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91 określająca zasady współdziałania z Kościołami i Związkami Wyznaniowymi poza Kościołem Rzymsko-Katolickim). Wniosek oddalony (orzeczenie z 29.01.1991 r., K 11/90).

stanowiska w sprawie nauki religii. Zauważyć przy tym należy, że sytuacja taka nigdy nie zachodzi przy przestrzeganiu zasady neutralności religijnej szkoły (gwarancję milczenia narusza zarówno aktywna ateizacja, jak i nauka religii także dobrowolna), co jest dość oczywiste w państwach o wyższym stopniu kultury społecznej. W sierpniu 1990 r. Minister Edukacji Narodowej wydał dwie instrukcje dotyczące powrotu nauczania religii do szkół: z 3.08.1990 r., odnosząca się do religii rzymskokatolickiej, i z 24.08.1990 r., określającą zasady współdziałania z Kościołami i Związkami Wyznaniowymi poza Kościołem Rzymskokatolickim. Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył obie instrukcje do Trybunału Konstytucyjnego, zarzucając wskazanym aktom prawnym następujące elementy. Po pierwsze – naruszenie przez oba akty ustawowo uregulowanej zasady świeckości i religijnej neutralności nauczania w szkołach. Po drugie – naruszenie gwarantowanej ustawowo i konstytucyjnie równości traktowania (braku dyskryminacji) wszystkich Kościołów i Związków Wyznaniowych. Po trzecie – naruszenie przez obie instrukcje ustawowo zapewnionej gwarancji milczenia w sprawach religii. Po czwarte – naruszenie konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego przez użycie aktu instrukcyjnego w sferze wyłączności ustawy. Skutkiem tego jest zmiana treści i granic rozdziału państwa i Kościoła, dokonana samoistnymi aktami kierownictwa, zamiast ustawą.

W kwestii pierwszej w uzasadnieniu wniosku podniesiono, iż art. 2 ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r.⁴⁶ przewidujący, iż „szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”, nie uległ zmianie mimo kilkakrotnych nowelizacji innych przepisów tej ustawy, dokonywanych w latach 1989–1990, a więc już w okresie zmian ustrojowych. Jednocześnie, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, w demokratycznym państwie prawa wykluczona jest nieformalna derogacja aktów prawnych, nawet z powołaniem się na „niedemokratyczny sposób stanowienia prawa”, „niesłuszność”, czy fakt „pochodzenia z minionego okresu” Wskazać przy tym należy, że niezależnie od przyczyn zasada świeckości nauczania wynika także z art. 10 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 r., ustawy będącej wynikiem politycznych uzgodnień między państwem i Kościołem Rzymskokatolickim, wyznaczającej aktualne granice i kryteria rozdziału państwa i kościoła. Artykuł ten stanowi, że Polska „jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań”.

W ocenie wnioskodawcy, zasada świeckości państwa i zawarta w niej zasada świeckości szkół państwowych została naruszona przez postanowienia obu instrukcji. Zakładają one bowiem naukę religii w pomieszczeniach szkoły, w go-

⁴⁶ Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160 ze zm.

dzinach jej pracy jako zajęcia lekcyjne, udział katechetów w radach pedagogicznych, wynagradzanie ich z budżetu szkoły, objęcie przepisami właściwymi dla personelu nauczającego, możliwość wizytowania lekcji przez dyrekcję szkoły i wreszcie – możliwość umieszczenia w klasach symboli religijnych i wprowadzenia modlitw szkolnych. Zauważyć należy, że wszystkie te elementy nie pozwalają sprowadzić działania instrukcji do kwestii udostępnienia obiektu szkolnego Kościołowi – jak sugeruje w swym stanowisku Minister Edukacji Narodowej, ale integrują nauczanie religii z całokształtem nauczania w szkole publicznej, niwecząc jego neutralny religijnie charakter. Tym samym katecheza, która zgodnie z ustawą (art. 18 ustawy o stosunku państwa do Kościoła i art. 20 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania) winna być „wewnętrzną sprawą Kościoła” – staje się elementem nauczania w szkole publicznej. Dodatkowo, opłacanie nauczania religii z funduszy publicznych powoduje również, że w zależności od interpretacji – albo nauczanie religii przestało być „wewnętrzną sprawą Kościoła” (czyli instrukcje łamią art. 18 ust. 3 ustawy o stosunku państwa do Kościoła), albo naruszenie zakresu subwencjonowania działalności religijnej (czyli łamanie art. 10 ust. 2 ustawy o gwarancjach).

Nadto, w równości traktowania wszystkich kościołów i związków wyznaniowych RPO stwierdził, że zarówno sposób wprowadzenia nauczania religii, jak i posługiwanie się identycznymi regulacjami dla niejednakowych sytuacji – świadczą o rzeczywistej dyskryminacji⁴⁷. Zdaniem Rzecznika, rozciągnięcie modelu nauczania religii stworzonego dla potrzeb Kościoła Rzymskokatolickiego na inne związki wyznaniowe, liczebnie słabsze i rozproszone, powoduje, iż zorganizowanie przez nie nauczania religii na tych samych zasadach, na jakich funkcjonuje Kościół Rzymskokatolicki – jest możliwe, ale tylko teoretycznie.

W zakresie kwestii trzeciej, czyli naruszenia przez obie instrukcje ustawowo zapewnionej gwarancji milczenia w sprawach wyznania, problem sprowadza się do przekroczenia przez owe instrukcje prawa obywateli do niepoznawalności przez państwo spraw ich wyznania i wiary. Dodać należy, że sposób, w jaki prawo do milczenia jest naruszane przez bezpośrednie pytania, czy przez stawianie w sytuacji zmuszającej do ujawnienia poglądów (np. deklaracja o nieuczęszczaniu dziecka na religię) – nie powoduje złamania jednej z podstawowych gwarancji wolności obywatelskich⁴⁸.

⁴⁷ „[...] motywacja niniejszego wniosku (tj. RPO/67161/90/I z 28.08.1990 r.) i wniosku RPO/668855/90/I z 16.08.1990 r. są – co do zasady – identyczne”, zob. uzasadnienia wniosków: RPO/668855/90/I z 16.08.1990 r. oraz RPO/67161/90/I z 28.08.1990 r.

⁴⁸ Zob. szerzej B. Radzikowska, *Praktyka Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach dotyczących stosunków między jednostką, Kościołem i państwem*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1992, nr 13, s. 62 i nn.

Ostatnia kwestia, wynikająca z przedstawionych we wnioskach argumentacji, dotyczy naruszenia zasad demokratycznego państwa prawnego poprzez użycie aktu instrukcyjnego w sferze wyłączności ustawy. Zdaniem Rzecznika⁴⁹, „Poprzez wydanie instrukcji doszło do naruszenia art. 1 Konstytucji (zasada, iż Polska jest demokratycznym państwem prawnym), który zakłada zachowanie właściwej hierarchii źródeł prawa, poszanowanie rangi ustawy i zastrzeżenie materii ustawowej dla regulacji Parlamentu”. Rzecznik kwestionuje wyeliminowanie Parlamentu w działaniach zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu, posłużenie się niewłaściwym, błędnie użytym aktem prawnym (niewłaściwej rangi, wydanym w zakresie materii ustawowej, przez organ administracji, bez upoważnienia i wprowadzającym rozwiązanie *expresis verbis* sprzeczne z literą ustawy). Co więcej, instrukcje naruszają przepisy ustaw określających granice i kryteria rozdziału państwa i Kościoła (ustawa z 15.07.1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, ustawa z 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁵⁰ oraz ustawa z 17.05.1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego⁵¹), naruszają tym samym konstytucyjną zasadę określania zasad stosunku państwa do Kościoła przez ustawy. Dokonane zatem drogą instrukcyjną ograniczenie wolności sumienia i wyznania narusza wielokrotnie podnoszoną w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę regulacji wolności obywateli wyłącznie drogą ustawową.

Orzeczeniem z dnia 30.01.1991 r.⁵² (czyli wydanym po pięciu miesiącach stosowania obu zaskarżonych instrukcji z 1990 r.) Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie, przy trzech zdaniach odrębnych sędziów TK⁵³, oddalił oba wnioski RPO. W ocenie Trybunału przepisy ustaw z 1961 r. i z 1989 r. mówiące o świeckości szkoły oraz świeckości i neutralności państwa nie mogą stanowić przesłanki dla stwierdzenia, że w szkołach państwowych nie może być nauczana religia. Trybunał stwierdza, że dobrowolne nauczanie religii w szkołach nie tylko nie narusza świeckości szkoły i neutralności państwa, ale wręcz pełniej realizuje te zasady. Skoro bowiem dobrowolne nauczanie religii, jako wewnętrzna sprawa kościołów, prowadzone jest według programów przez te kościoły ustalonych i przez katechetów delegowanych przez władze kościelne, a państwowe programy nauczania nie są nasycone treściami religijnymi, to nie można mówić o naruszaniu zasady świeckości i neutralności Państwa. Co więcej, Trybunał wy-

⁴⁹ Patrz uzasadnienia wniosków: RPO/668855/90/I z 16.08.1990 r. oraz RPO/67161/90/I z 28.08.1990 r.

⁵⁰ Dz. U. 1989, nr 29, poz. 155 ze zm.

⁵¹ Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154 ze zm.

⁵² Orzeczenie TK z 30.01.1991 r., K 11/90.

⁵³ Zdania odrębne sędziów TK: Czesława Bakalarskiego, Kazimierza Działochy, Remigiusza Orzechowskiego.

jaśnia, że ta właśnie świeckość i neutralność nie tylko nie może być podstawą do wprowadzenia obowiązku nauczania religii w szkołach państwowych, ale także nie może oznaczać zakazu takiego nauczania, jeżeli życzą sobie tego zainteresowani obywatele. Na tym właśnie polega świeckość i neutralność państwa. Z kolei, inne rozumienie tych pojęć oznaczałoby nie neutralność, a ingerencję państwa w wolność sumienia i wyznania obywateli. Jednocześnie TK przyjął, iż skoro zgodnie z ustawą o stosunku państwa do Kościoła sprawy jej interpretacji i wykonania rozpatruje Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu i Episkopatu i Komisja ta zinterpretowała przepis mówiący o udostępnianiu pomieszczeń na naukę religii w sposób rozciągający go na szkoły, to zgodnie z wolą ustawodawcy miała prawo to zrobić i wydana instrukcja jest legalna. Trybunał Konstytucyjny nie ustosunkował się do podnoszonej przez RPO kwestii, iż ustawa stanowi jednocześnie, że wspomniane prawo jej interpretacji nie może naruszać właściwości organów państwa, tj. m.in. Trybunału, jako jedyne organu w RP uprawnionego do dokonywania legalnej wykładni prawa i orzekania o legalności i konstytucyjności aktów normatywnych administracji państwowej.

Zgodność instrukcji dotyczącej nauki w szkołach religii innych niż katolicka z obiema ustawami Trybunał wywiódł, powołując się na konstytucyjną zasadę równouprawnienia wszystkich Kościołów i wyznań. Skoro – jak przyjął – Minister Edukacji Narodowej może udostępniać pomieszczenia szkolne na naukę religii katolickiej, zgodnie z tą zasadą uprawnienie mają także też inne Kościoły. Co ważne, wskazywany zarzut RPO dyskryminowania przez instrukcje religii innych niż chrześcijańska (i niewierzących) Trybunał oddalił, uznając, iż w instrukcjach wprowadza się jedynie możliwość, a nie obowiązek umieszczania w szkołach krzyży i wprowadzenia modlitwy. W zakresie naruszenia prawa do milczenia TK stwierdził, że Rzecznik błędnie interpretuje postanowienia obu instrukcji. Nie wprowadzają one bowiem obowiązku składania oświadczeń woli w sprawie nauki religii – dotyczy on tylko tych uczniów (lub ich rodziców), którzy chcą na tę naukę uczęszczać⁵⁴. Dodatkowo, zdaniem Trybunału, prawa do milczenia nie można traktować jako nakazu milczenia. Co więcej, Trybunał nie zgodził się również z twierdzeniem RPO, iż zgłoszenie woli uczestnictwa w lekcjach religii jest równoznaczne z deklaracją ujawniającą przekonania. Jako uzasadnienie wskazał możliwość posyłania na religię dziecka przez osobę niewierzącą. Nadto, TK nie dopatrył się także naruszenia przez instrukcje konstytucyjnej zasady oddzielenia Kościoła od państwa oraz świeckości i neutralności państwa. W ocenie Trybunału instrukcje nie łamały tych zasad, gdyż na określonych warunkach udostępniają jedynie pomieszczenia szkół dla nauki religii. Trybunał nie dopatrył się w instrukcjach żadnych postanowień wskazujących

⁵⁴ Zob. szerzej uzasadnienie orzeczenia TK z 30.01.1991 r., K 11/90.

na zintegrowanie nauki religii z całokształtem procesu nauczania i wychowania (zgodnie z ustawą – świeckim), które to postanowienia wskazywał we wniosku Rzecznik. Natomiast problem naruszenia świeckości państwa przez opłacanie katechetów Trybunał rozstrzygnął stwierdzeniem, iż „wypłacania wynagrodzenia nauczycielom religii nie można utożsamiać z dotowaniem lub subwencjonowaniem Kościołów”.

W konkluzji swych wywodów Trybunał Konstytucyjny podniósł, iż wprowadzenie nauki religii do szkół jest zgodne z ratyfikowanymi przez Polskę aktami prawa międzynarodowego lub deklaracjami międzynarodowymi. Jednocześnie zaskarżone instrukcje nie tylko nie naruszają wskazanych przez RPO ustaw i Konstytucji, lecz realizują obowiązek państwa ochrony praw i wolności człowieka.

Zaprezentowane poglądy Rzecznika Praw Obywatelskich we wnioskach zostały poparte i rozszerzone o dodatkowe argumenty przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, tj. Czesława Bakalarskiego, Kazimierza Działochę, Remigiusza Orzechowskiego, którzy złożyli zdania odrębne. Sędzia Czesław Bakalarski podniósł, że „Większość najistotniejszych postanowień instrukcji wkracza w materię ustawową, bądź też wprost te ustawy narusza, stanowiąc odmiennie od uregulowań ustawowych. Obie instrukcje naruszają art. 2 ustawy z dnia 15.07.1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, który wprost stwierdza, że szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”. W kwestii świeckości szkoły uzasadnienie orzeczenia stwierdzające, że Trybunał nie dopatrył się naruszenia zasady oddzielenia Kościoła od państwa, świeckości i neutralności państwa i niedotowania kościołów – nasuwa zdaniem sędziego TK Cz. Bakalarskiego spostrzeżenie, iż „jeżeli taki ma charakter szkoła w państwie neutralnym światopoglądowo [...] to tajemnicą pozostaje charakter szkół wyznaniowych”. Podobnie sędzia K. Działocha po dokonaniu obszerniej analizy stanowiska ustawodawcy w sprawie charakteru szkoły publicznej w Polsce stwierdził, iż „Trybunał Konstytucyjny nie jest upoważniony, [...] do przyjęcia wykładni zasady świeckości szkoły publicznej przeciwnej do treści wyraźnych norm prawa, kierując się wyłącznie określonymi względami aksjologicznymi, tj. niekwestionowanym na ogół znaczeniem treści wychowania religijnego dla stanu moralnego narodu. Podzielając motywy wprowadzenia nauki religii do szkół publicznych, wyrażone we wstępach do obydwóch instrukcji, w szczególności to – jak piszący te słowa – „że nauka religii jest nośnikiem podstawowych wartości w procesie wychowawczym, co oznacza, że otwarcie się na religię oraz chrześcijańskie wartości etyczne będzie istotnym wzbogaceniem tego procesu i przyczyni się do ukształtowania właściwych postaw młodego pokolenia Polaków” (instrukcja I), Trybunał Konstytucyjny nie może dawać pierwszeństwa przed obowiązującymi przepisami prawa”.

Z kolei sędzia R. Orzechowski w konkluzji swych wywodów stwierdził, iż „instrukcje wydane bez jakiejkolwiek podstawy prawnej wkraczają głęboko i w wieloraki sposób w ukształtowany obecnie, w miarę spójny i konsekwentny system przepisów dotyczących wolności sumienia i wyznania oraz oddzielenia Kościoła od państwa, naruszając go w oczywisty sposób, tworząc w jego miejsce mozaikowaty, sprzeczny wewnętrznie pozaprawny stan praktyczny”. Dodatkowo, omawiając zawarte w konkluzji uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wywody odnoszące się do prawa międzynarodowego, sędzia Cz. Bakalarski wyraził pogląd, iż „Nie można wreszcie pojąć – z prawnego punktu widzenia – argumentacji końcowej części uzasadnienia, że skoro art. 2 ustawy z dnia 15.07.1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania jest niezgodny z przepisami prawa międzynarodowego, to należało uznać za zgodną z prawem instrukcję MEN, respektującą to prawo międzynarodowe. Jest to chyba nowy sposób stworzony przez Trybunał Konstytucyjny – dostosowywania przepisów prawa wewnętrznego do aktów międzynarodowych poprzez wydanie instrukcji ministerialnych”. Jednocześnie sędzia Cz. Bakalarski dodaje, że „[...] zagadnienia uregulowane w instrukcjach ministerialnych nie mogą być w takiej formie czynione nawet wtedy, gdy za nimi stoi autorytet Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polskiego. Do regulowania tak doniosłych spraw powołany jest tylko Parlament, jako przedstawiciel całego narodu, a więc wyznawców wszystkich religii oraz niewierzących”.

Ostatnim elementem w sprawie o legalność wprowadzenia nauczania religii do szkół było postanowienie Trybunału Konstytucyjnego wydane na posiedzeniu niejawnym w dwa tygodnie po oddaleniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Trybunał Konstytucyjny postanowił w nim zasygnalizować Sejmowi RP, iż ustawa z 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, zwłaszcza jej artykuł mówiący o świeckości szkoły, procesie nauczania i wychowania, „nie jest spójna z systemem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej” – w szczególności z Konstytucją, ustawą o stosunku państwa do Kościoła katolickiego i ustawą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, iż „widzi potrzebę uchwalenia nowej ustawy o systemie oświaty i wychowania [...], co przyczyniłoby się do ostatecznego usunięcia istniejących w prawie niespójności [...]”. Postanowienie to, w przeciwieństwie do wymienionych powyżej wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich – mało znane szerszemu gronu publiczności, wydaje się być nie bez znaczenia dla oceny zasadności argumentów stron omówionego wyżej postępowania.

IV. Konkluzje

Podsumowując zatem powyższe rozważania, należy stwierdzić, że bez wątpienia wolność sumienia i wyznania przedstawia – z punktu widzenia prawnego i religijnego – olbrzymie znaczenie, nie pozostające bez pozytywnego wpływu, po pierwsze – na rozwój osobowości człowieka, po drugie – na spokój społeczny, i po trzecie – na cywilizacyjny postęp świata i miejsce człowieka w tym świecie. Wolność sumienia i wyznania w aspekcie prawnym polega na „wolności od” przymusu w materii religijnej ze strony innych jednostek ludzkich, grup pośrednich między jednostką i państwem oraz władz publicznych. Z kolei wolność sumienia i religii w ujęciu Kościoła katolickiego oznacza, że każdy człowiek wzięty indywidualnie czy zbiorowo nie może w sprawach wyznaniowych doznawać przymusu lub ograniczeń tak, by musiał działać wbrew swojemu sumieniu. Co więcej, przymusu tego nie ma prawa na osobę wywierać ani żadne zbiorowisko społeczne (np. jakieś ugrupowanie polityczne), ani ludzka władza (np. państwowa). Dzieje się tak dlatego, że przekonanie religijne jest dla każdej osoby ludzkiej czymś niezwykle zasadniczym dla jej wyboru podstawowego, którego musi ona dokonać, a który warunkuje podstawowy kierunek jej egzystencji w państwie czy w innej wspólnotie międzyludzkiej. W tej więc dziedzinie, bardziej niż w jakiegokolwiek innej, należy w pierwszej kolejności brać uprawnienia osoby jako podmiotu moralnego.

Drugi wynikający z przeprowadzonej analizy materiału wniosek to stwierdzenie, że zasady działania Rzecznika Praw Obywatelskich jako kontrolera prawa są zawsze takie same i nie zależą od specyfiki czy rodzaju danej sprawy. Rzecznik bowiem stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji i innych aktach normatywnych. Zadaniem RPO jest zatem ochrona całokształtu praw i wolności człowieka i obywatela, niezależnie od tego, czy są one gwarantowane konstytucyjnie, czy też wynikają z innych aktów prawotwórczych, zwyczajów lub innych źródeł. Działania Rzecznika skierowane są kolejno na: wskazanie niebezpieczeństwa możliwych przyszłych sytuacji dyskryminacyjnych, sygnalizowanie istnienia takich sytuacji i w konsekwencji domaganie się środków proceduralnych gwarantujących poszanowanie praw obywatelskich w dokonujących się procesach społecznych, których charakter grozi naruszeniem tych praw. Zrozumienie tej prawidłowości prowadzi do zrozumienia, że działania RPO motywowane są jedynie ochroną praw i wolności człowieka i obywatela. Rzecznik konsekwentnie broni prawa jednostki do wolności przekonań niezależnie od tego, jakie te przekonania są, i niezależnie od tego, co o nich Rzecznik myśli i w swym zakresie interpretuje. Należy jeszcze raz dobitnie podkreślić, iż istotą tej instytucji jest apolityczność, areligijność, prawie – aświatopoglądowość. Uświadomienie sobie tej prawidłowości mogłoby być

znakomicie pomocne w zrozumieniu intencji Rzecznika Praw Obywatelskich i pełnym zaakceptowaniu postulowanych przez niego zasad.

Odpowiadając na kwestię trzecią: „Jaka koncepcja wolności sumienia i wyznania przebija się z działań Rzecznika Praw Obywatelskich i jego wniosków i czy aby na pewno jest to koncepcja bliska nauczaniu Kościoła katolickiego?” – myślę że częściowo odpowiedź na przedstawione pytanie została już udzielona powyżej, przy analizie specyfiki zasad działania RPO. W tym miejscu chciałabym jedynie dodać, że rzecznikowska koncepcja wolności sumienia i wyznania, o ile o takiej możemy mówić, oznacza w pewnym sensie przyjęcie pojmowania wolności sumienia i wyznania w aspekcie prawnym, oczywiście z wszystkimi konsekwencjami z tego faktu wynikającymi. Jest to całkowicie zrozumiałe, bowiem Rzecznik Praw Obywatelskich jako konstytucyjnie umocowany organ ochrony prawa działa według ściśle określonych ustawowych (ponieważ przypisywanie mu obcych obowiązków i zadań powoduje rozliczanie go nie z jego powinności) i praktycznych (ponieważ ich znajomość umożliwia ocenę „polityki” działania RPO) zasad. Stąd też nie jest to koncepcja bliska nauczaniu Kościoła katolickiego, w której jedyną wartością jest Bóg. Można stwierdzić, że rzecznikowska teoria wolności sumienia i wyznania to koncepcja wolności areligijnej, prawnej i obywatelskiej.

Bibliografia

I. Akty prawne

- Ustawa z 17.03.1921 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. RP nr 44, poz. 267 ze zm.).
- Ustawa z 22.07.1952 r. *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (Dz. U. 1976, nr 7, poz. 36 ze zm.).
- Ustawa konstytucyjna z 17.10.1992 r. *o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym* (Dz. U. nr 84, poz. 426 ze zm.).
- Ustawa z 2.04.1997 r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. nr 78, poz. 483).
- Ustawa z 15.07.1987 r. *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. 2001, nr 14, poz. 147).
- Ustawa z 15.07.1961 r. *o rozwoju systemu oświaty i wychowania* (Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160 ze zm.).
- Ustawa z 17.05.1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* (Dz. U. z 1989, nr 29, poz. 155 ze zm.).

- Ustawa z 17.05.1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego (Dz. U z 1989, nr 29, poz. 154 ze zm.).
- Obwieszenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16.02.1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22.07.1952 r.
- Obwieszczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 26.03.2001 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. 2001, nr 28, poz. 319).
- Ustawa z dnia 8.09.2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2006, nr 200, poz. 1471).
- Ustawa z dnia 7.05.2009 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2009, nr 114, poz. 946).

II. Pozycje książkowe i artykuły

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Canisus P., Lierde van J., *Jan Paweł II. Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku* (przygotowanie polskiej edycji A. Sujka), Warszawa 1999.
- Cebula S., *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011.
- Dudziak J., *Granice wolności religijnej w Konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w 1993 roku*, Tarnów 2002.
- Hello H., *Nowoczesne wolności w oświeceniu Encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania. Wolność prasy – wolność nauczania*, Warszawa 1910.
- Janssens L., *Wolność sumienia i wolność religijna*, Warszawa 1970.
- Koshy K., *Wolność religijna w zmieniającym się świecie*, Kraków 1998.
- Kozielecki J., *O godności człowieka*, Warszawa 1977.
- Królikowska A., *Współczesna polska religijność w kontekście teorii anomii R.K. Mertona*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 1–2.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Krukowski J., *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000.
- Kupny J., *Godność człowieka a wymogi życia gospodarczego: przeciwieństwo czy komplementarność?*, [w:] Bałabuch A. (red.), *Jan Paweł II promotorem godności człowieka*, Świdnica 2007.
- Łopatka A., *Wolność sumienia i wyznania*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław 1991.
- Łyko Z., *Wolność sumienia i wyznania w relacji: człowiek – kościoły – państwo*, [w:] Wiśniewski L. (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997.
- Malec J., *Raport o ustaleniach dotyczących przestrzegania praw obywatelskich w niektórych zakładach karnych*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1988, nr 1.

- Misztal H., *Konstytucyjne gwarancje wolności sumienia i wyznania*, [w:] Mezglewski A., Misztal H., Stanisław P. (red.), *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010.
- Pyclik K., *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej (założenia filozoficzno-prawne)*, [w:] Banaszk B., Preisner A. (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002.
- Radzikowska B., *Praktyka Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach dotyczących stosunków między jednostką, Kościołem i państwem*, „Biuletyn RPO. Materiały” 1992, nr 13.
- Szymanek J., *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” (73) 2006, nr 2.
- Tokarczuk I., *Wytrwać i zwyciężyć*, Kraków – Lublin – Warszawa 1987.
- Uruszczak W., *Prawo wyznaniowe*, Kraków 1997.
- Uryga J., *Wiara w życiu człowieka*, „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich” 2006, nr 26.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.*, Warszawa 2000.

III. Inne dokumenty

- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1988.
- ECHR 199-I; orzeczenie z 18.02.1999.
- „Biuletyn RPO. Materiały” 1991, nr 9, *Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich z okres 1.12.1989–30.11.1990*.
- „Biuletyn RPO. Materiały” 1995, nr 25, *Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres 13.02.1994 r. do 12.02.1995 r.*
- „Biuletyn RPO. Materiały” 1998, nr 48.
- RPO/668855/90/I z 16.08.1990 r. – wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie religii w szkołach (Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z 3.08.1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91). Wniosek oddalony (orzeczenie z 29.01.1991 r., K. 11/90).
- RPO/67161/90/I z 28.08.1990 r. – wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie religii w szkołach (Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z 24.08.1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91 określająca zasady współdziałania z Kościołami i Związkami Wyznaniowymi poza Kościołem Rzymsko-Katolickim). Wniosek oddalony (orzeczenie z 29.01.1991 r., K11/90).
- Wyrok TK z 16.02.1999 r., SK 11/98.

Streszczenie

Wolność sumienia i religii jako przedmiot zainteresowania polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich

W niniejszym artykule autor podjął próbę rozwiązania trzech zadań badawczych. Po pierwsze – próbę analizy pojęcia wolności sumienia i wyznania w aspekcie prawnym oraz w nauce Kościoła katolickiego. Po drugie – próbę odpowiedzi na pytanie, czy w swym działaniu Rzecznik Praw Obywatelskich w Polsce, „stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela”, kierował się tymi samymi zasadami, które wyznaczały jego działania w innych sprawach, czy też może prezentował specyficzne podejście. W tym celu dokonał przeglądu jedynie wybranych spraw, które trafiły do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i z których każda zawierała w sobie jakiś „element religijności”. Temat niniejszego artykułu obejmował zatem wybrane zagadnienia problemowe, jakie powstały na gruncie stosowania owej zasady przez Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce. Po trzecie – podjął próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: jaka koncepcja wolności sumienia i wyznania przebiega się z działań Rzecznika Praw Obywatelskich i jego wniosków i czy jest to koncepcja bliska nauczaniu kościoła katolickiego? Prace badawcze nad omawianym zagadnieniem doprowadziły do następujących wniosków.

Bez wątpienia wolność sumienia i wyznania przedstawia – z punktu widzenia prawnego i religijnego – olbrzymie znaczenie, nie pozostające bez pozytywnego wpływu, po pierwsze – na rozwój osobowości człowieka, po drugie – na spokój społeczny, i po trzecie – na cywilizacyjny postęp świata i miejsce człowieka w tym świecie. Wolność sumienia i wyznania w aspekcie prawnym polega na „wolności od” przymusu w materii religijnej ze strony innych jednostek ludzkich, grup pośrednich między jednostką i państwem oraz władz publicznych. Z kolei wolność sumienia i religii w ujęciu Kościoła katolickiego oznacza, że każdy człowiek wzięty indywidualnie czy zbiorowo nie może w sprawach wyznaniowych doznawać przymusu lub ograniczeń tak, by musiał działać wbrew swojemu sumieniu. Co więcej, przymusu tego nie ma prawa na osobę wywierać ani żadne zbiorowisko społeczne (np. jakieś ugrupowanie polityczne), ani ludzka władza (np. państwowa). Dzieje się tak dlatego, że przekonanie religijne jest dla każdej osoby ludzkiej czymś niezwykle zasadniczym dla jej wyboru podstawowego, którego musi ona dokonać, a który warunkuje podstawowy kierunek jej egzystencji w państwie czy w innej wspólnotie międzyludzkiej. W tej więc dziedzinie, bardziej niż w jakiegokolwiek innej, należy w pierwszej kolejności brać uprawnienia osoby jako podmiotu moralnego.

Drugi wynikający z przeprowadzonej analizy materiału wniosek to stwierdzenie, że zasady działania Rzecznika Praw Obywatelskich są zawsze takie same i nie zależą od specyfiki czy rodzaju danej sprawy. Rzecznik bowiem stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji i innych aktach normatywnych. Zadaniem RPO jest zatem ochrona całokształtu praw i wolności człowieka i obywatela, niezależnie od tego, czy są one gwarantowane konstytucyjnie, czy też wynikają z innych aktów prawotwórczych. Rzecznik konsekwentnie broni prawa jednostki do wolności przekonań niezależnie od tego, jakie te przekonania są, i niezależnie od tego, co o nich Rzecznik myśli. Istotą tej instytucji jest apolityczność, areligijność, prawie – aświatopoglądowość. Uświadczenie sobie tej prawidłowości mogłoby być znakomicie pomocne w zrozumieniu intencji Rzecznika Praw Obywatelskich i pełnym zaakceptowaniu postulowanych przez niego zasad.

Odpowiadając na kwestię trzecią: „Jaka koncepcja wolności sumienia i wyznania przebiega się z działań Rzecznika Praw Obywatelskich i jego wniosków i czy aby na pewno jest to koncepcja bliska nauczaniu Kościoła katolickiego?” należy stwierdzić, że rzecznikowska koncepcja wolności

sumienia i wyznania oznacza w pewnym sensie przyjęcie pojmowania wolności sumienia i wyznania w aspekcie prawnym, oczywiście z wszystkimi konsekwencjami z tego faktu wynikającymi. Jest to całkowicie zrozumiałe, bowiem Rzecznik Praw Obywatelskich jako konstytucyjnie umocowany organ ochrony prawa działa według ściśle określonych ustawowych i praktycznych zasad. Można zatem stwierdzić, że rzecznikowska teoria wolności sumienia i wyznania to koncepcja wolności areligijnej, prawnej i obywatelskiej.

Summary

Freedom of conscience and religion as a subject of interest in Polish Ombudsman

In this article the author attempts to solve three research tasks. First of all – an attempt to analyze the concept of freedom of conscience and religion in the legal aspect and in the teachings of the Catholic Church. Secondly – an attempt to answer the question whether, in its action, the Ombudsman in Poland “guardian of freedom and human and civil rights”, followed the same rules, which marked its action on other issues, or whether it presented a specific approach. For this purpose, has reviewed only selected cases that went to the Ombudsman’s Office and each containing an “element of religion”. The topic of this article, therefore, consisted of selected issues of concern which have arisen on the basis of this principle by the Ombudsman in Poland. Thirdly – attempted to answer the question – what concept of freedom of conscience and religion pierces the activities of the Ombudsman and his conclusions and whether it is close concept to the teachings of the Catholic Church? Research work on the present issue led to the following conclusions.

Without a doubt, freedom of conscience and religion represents in terms of legal and religious aspect the utmost importance that has a positive impact, firstly on the development of human personality, and secondly on the social peace and the thirdly on the progress of civilization of the world and man's place in this the world. Freedom of conscience and religion in the legal aspect is the “freedom from” coercion in the matter of religion from other human individuals, groups intermediate between the individual and the state and public authorities. The freedom of conscience and religion in recognition of the Catholic Church means that each man taken individually or collectively cannot in matters of religious experience coercion or restrictions, so that he had to act against his conscience. Moreover, neither any social gathering (eg, a political group), nor human power (eg the state) can put pressure on individual. This is because religious belief is something essential for the very basic choice that has to be made, and which determines the basic direction of its existence in the country or in another community interaction. So in this area, more than any other, must first take power of the person as a moral entity.

The second result of the analysis of the material is that principles of operation of the Ombudsman are always the same and do not depend on the specifics or the type of the case. Indeed spokesman safeguard the freedoms and human and civil rights under the Constitution and other normative acts. RPO task is therefore the overall protection of rights and freedoms of man and citizen, regardless of whether they are constitutionally guaranteed, or resulting from other law-generating acts. The Ombudsman has consistently defended the right of individuals to freedom of opinion, regardless of beliefs and no matter what the Ombudsman thinks about them. The essence of this institution is being apolitical, non religious, almost – without the world view. Becoming aware of this rule would be great help in understanding the intentions of the Ombudsman and the full acceptance of the principles Advocated by him.

Answering the third question, “What concept of freedom of conscience and religion pierces the activities of the Ombudsman and his conclusions and whether that for sure the concept is close to the teachings of the Catholic Church?” Ombudsman’s concept of freedom of conscience and religion is, in a sense, adopting a concept of freedom of conscience and religion in the legal aspect, of course, with all the consequences arising from this fact. This is perfectly understandable, since the Ombudsman as a constitutionally empowered authority of the law operates according to strict legal and practical rules. Can therefore be concluded that Ombudsman’s theory of freedom of conscience and religion is the concept of non-religion, legal and citizen’s freedom.